

MICHAŁ KAROŃSKI

## Narodowe Centrum Nauki – nowy początek

W połowie marca upłynął rok od ogłoszenia, przez powołane do życia w 2011 roku Narodowe Centrum Nauki, pierwszych konkursów grantowych. Okres przygotowawczy do tego ważnego aktu był dla Rady NCN okresem szczególnie intensywnej pracy koncepcyjnej i organizacyjnej. Dla ścisłości historycznej warto przypomnieć, że członkowie Rady otrzymali nominacje z rąk minister Barbary Kudryckiej w połowie grudnia 2011 roku. W czasie niespełna trzech miesięcy, dysponując jedynie nielicznym, kilkusobowym, zespołem pracowników Centrum, Rada w ciągu kilku tygodni przygotowała koncepcję nowego systemu grantowego i doprowadziła do wprowadzenia go w życie.

Zasadniczy dylemat Rady, w początkowym okresie jej działalności, można streścić w krótkim pytaniu: kontynuować stary system czy zdecydować się na nowy początek? W pewnym sensie odpowiedź na to pytanie była zawarta w samej ustawie o NCN. Uchwalona 30 kwietnia 2010 roku przez Sejm RP ustawa ograniczyła do trzydziestu liczbę dyscyplin i grup dyscyplin, w których NCN może ogłaszać konkursy, określiła zakres zadań organów NCN oraz ich wzajemne relacje w sposób wyraźnie inspirowany rozwiązaniami przyjętymi przez twórców powstałej w 2007 roku Europejskiej Rady Badań (European Research Council – ERC). Zgodnie z ustawą Rada, podobnie jak ma to miejsce w ERC, ustala charakter i warunki konkursów grantowych, określa wysokość nakładów oraz dokonuje wyboru ekspertów oceniających wnioski. W tej sytuacji, mając również na względzie realizację zaplanowanego przez Ministerstwo budżetu NCN na 2011 rok, Rada podjęła naturalną decyzję o skorzystaniu z rozwiązań ERC i dokonaniu w ten sposób zasadniczej zmiany w polskim systemie grantowym w kilku najważniejszych jego elementach. Odwołała się przy tym równocześnie do najlepszych doświadczeń Komitetu Badań Naukowych i Rady Nauki. Nie była to więc zmiana „przeciw” starymu systemowi, czy, jak to ma często miejsce „zmiana dla zmiany”, ale przede wszystkim próba „powrotu do źródeł”, z równoczesnym zamiarem uniknięcia wad poprzedniego systemu. Na płaszczyźnie emocjonalnej ten pionierski okres prac Rady stanowił nawiązanie do – znanej większości z nas jedynie z przekazu – atmosfery tworzenia na początku lat 90. XX wieku Komitetu Badań Naukowych. Podobnie jak w przypadku KBN, Rada NCN pracowała w głębokim przeświadczeniu, że środowisko naukowe

---

Prof. dr hab. Michał Karoński, przewodniczący Rady NCN, Zakład Matematyki Dyskretnej, Wydział Matematyki i Informatyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

otrzymało niepowtarzalną szansę samodzielnego decydowania o kształcie konkursowego finansowania badań podstawowych w Polsce, a podjęte decyzje zdeterminują kształt tego systemu na wiele nadchodzących lat. Trzeba z satysfakcją i uznaniem zaznaczyć, że zakresiony przez ustawodawcę zakres autonomii Narodowego Centrum Nauki, rządowej agencji finansującej badania podstawowe, jest w wielu obszarach znacznie szerszy, niż miało to miejsce w przypadku Komitetu Badań Naukowych oraz stwierdzić, że przyjęte rozwiązania ustawowe skutecznie oddzielają NCN od bieżącej polityki i jej zawirowań. Nie oznacza to jednak ograniczenia roli NCN jedynie do działalności grantowej, ponieważ jednym z ustawowych obowiązków Rady NCN jest ustalanie priorytetów w badaniach podstawowych, w powiązaniu z założeniami strategii rozwojowej państwa.

### Najważniejsze decyzje Rady

W porównaniu z poprzednim systemem przyznawania grantów zmieniły się dwa kluczowe elementy: wspomniany już wcześniej podział na dyscypliny i grupy dyscyplin (nazywane panelami NCN) oraz sposób oceny wniosków grantowych. W obu przypadkach wzorem stały się rozwiązania ERC. Rada NCN, podobnie jak Rada ERC, zorganizowała swoje działanie wokół trzech grup dziedzinowych: Nauki Humanistyczne i Społeczne (HS), Nauki Ścisłe i Techniczne (ST) oraz Nauki o Życiu (NZ). W każdej z grup wyłoniono panele (sześć w HS, dziesięć w ST oraz dziewięć w NZ), z których większość łączy kilka dyscyplin. Szczególnie dotyczy to nauk humanistycznych, gdzie dla przykładu, panel HS-1 „Fundamentalne pytania o naturę człowieka i otaczającej go rzeczywistości” obejmuje filozofię, nauki o poznaniu, religioznawstwo i teologię, czy panel HS-6 „Człowiek i życie społeczne” łączący psychologię, socjologię i pedagogikę. Na drugim biegunie znajdują się „klasyczne” dziedziny badań podstawowych: astronomia, matematyka, fizyka i chemia, z których dwie pierwsze mają własne panele, natomiast zarówno fizyka, jak i chemia dzielą się na dwa odrębne panele (w przypadku fizyki są to panele ST-2 „Podstawowe składniki materii” i ST-3 „Fizyka fazy skondensowanej”, podczas gdy wnioski z zakresu chemii są rozpatrywane zarówno w panelu ST4 „Chemia analityczna i fizyczna”, jak i w panelu ST-5 „Synteza i materiały”, w którym wnioski z chemii organicznej i nieorganicznej konkurują z wnioskami z szeroko rozumianej inżynierii materiałowej.

Początkowo sprawa podziału na panele budziła silne kontrowersje, szczególnie w środowisku nauk technicznych. Do Rady NCN kierowano liczne protesty Rad Wydziałów, w których wskazywano na konieczność utrzymania starego podziału na wąskodzinowe sekcje, czyli opowiadano się za utrzymaniem *status quo* KBN-owskich i ministerialnych konkursów grantowych. Rada, wspierana przez zapisy ustawy o NCN, zdecydowanie oparła się tym naciskom. Doświadczenia pierwszych konkursów pokazały,

że było to słuszne. Nowy podział na panele został stosunkowo szybko zaakceptowany przez środowisko naukowe. Ogromną zaletą nowej koncepcji jest bowiem przełamywanie sztucznych barier, odwzorowujących podziały na kierunki studiów czy dziedziny, w których nadawane są tytuły i stopnie naukowe, nieuwzględniające naturalnych dla badań naukowych kryteriów metodologicznych i poznawczych. Jednym z efektów nowego podejścia Rady, zauważalnym już po pierwszych konkursach NCN, jest wyzwolenie się wielu dziedzin badawczych z zamkniętego, wąskośrodowiskowego kręgu oraz konfrontacja ich wyników z osiągnięciami pokrewnych dziedzin.

Rada NCN postanowiła też nie tylko dokonać rewizji dotychczasowego podziału na kilkadziesiąt sekcji tematycznych, ale również zrezygnować z jednoetapowego systemu oceny wniosków. W ocenie Rady system oparty na uśrednianiu ocen dwóch lub trzech recenzentów wniosku, przy stosunkowo niewielkim wpływie zespołów ekspertów na końcową decyzję o finansowaniu bądź niefinansowaniu wniosku, w wielu przypadkach ulegał deformacji. Przyczynił się do tego również stosowany wówczas arkusz oceny projektów, w którym punkty były przyznawane w sposób dość arbitralny i który zachęcał do wystawiania dobrym, lecz niekoniecznie bardzo dobrym wnioskowi maksymalnych ocen, co w rezultacie uniemożliwiało określenie rzeczywistej wartości wniosków. Konieczność wyeliminowania tej swoistej „inflacji” ocen legła u podstaw przyjęcia, wzorowanej również na ERC, dwustopniowej procedury oceny wniosków, w której zasadnicza rola przypada Zespołom Ekspertów. W dużym skrócie, Rada dla rozstrzygnięcia konkursu w danym panelu (lub grupie paneli) wybiera kilkunastoosobowy Zespół Ekspertów (ZE) w pełni autonomicznie podejmujący decyzje na każdym etapie oceny wniosków. W pierwszym etapie każdy członek ZE, za pomocą specjalnego, szczegółowego arkusza, ocenia od kilku do dwudziestu-trzydziestu projektów, przy czym każdy wniosek jest oceniany przez dwóch członków ZE. Podczas pierwszego posiedzenia, po dyskusji i analizie wniosków, Zespół kwalifikuje najlepsze projekty do drugiego etapu oceny (średnio około 40% złożonych w danym konkursie) oraz wskazuje potencjalnych recenzentów zewnętrznych, do których kierowane są wnioski w celu oceny specjalistycznej. Podczas kolejnego posiedzenia Zespół Ekspertów poddaje analizie zgromadzone opinie zewnętrzne, konfrontuje je z własnymi ocenami i na tej podstawie podejmuje decyzje, które projekty będą finansowane.

Rada konsekwentnie, zarówno w swoich uchwałach regulujących warunki przyznawania przez NCN środków finansowych, jak i podczas briefingów członków Rady z Zespołami Ekspertów, podkreśla, że średnia ocen, na każdym etapie kwalifikacji projektu, ma jedynie pomocniczy charakter i nie może zastąpić rzetelnej analizy samego projektu na tle innych projektów czy ustalenia przyczyn różnicowania lub wręcz rozbieżności zebranych ocen. Takie podejście do oceny wniosków grantowych jest szczególnie istotne nie tyle w przypadku najlepszych czy najgorszych projektów – uzyskujących zgodne

oceny zarówno członków ZE, jak i recenzentów (ekspertów) zewnętrznych – ile w przypadku projektów należących do „szarej strefy”, leżącej na pograniczu progów decyzyjnych. Pierwsze doświadczenia z pracy Zespołów Ekspertów wskazują, że konieczność szczegółowej analizy oraz uzgadnianie ocen ekspertów dotyczących poszczególnych projektów znacznie poprawia jakość podejmowanych decyzji i prowadzi do zwiększonej odpowiedzialności ekspertów za formułowane oceny. Można również zauważyć zmianę w myśleniu ekspertów; w poprzednim systemie panowało przekonanie, że „jak nie dam maksymalnej oceny, to projekt nie ma szans na finansowanie” (średnia ocen!), podczas gdy teraz każdy ekspert ma świadomość, że już podczas pierwszego posiedzenia Zespołu Ekspertów jej/jego ocena będzie musiała być uzgodniona z drugim ekspertem oraz że zostanie poddana krytycznej ocenie całego Zespołu.

Wyliczając kluczowe dla budowy NCN decyzje, nie sposób pominąć jeszcze jednej z nich. Chodzi tu o przyjęcie kodeksu etycznego obowiązującego członków Rady i ekspertów NCN, a w ślad za tym wprowadzenie przez dyrektora NCN skodyfikowanych zasad etycznych dla pracowników NCN. Ten podstawowy standard w działaniu wielu agencji grantowych (np. Fundacji na rzecz Nauki Polskiej czy ERC) nie był formalnie obecny w poprzednim systemie. Teraz każdy ekspert NCN deklaruje na piśmie brak konfliktu interesu przy ocenie danego projektu i nie bierze udziału w dyskusji przy uzgadnianiu oceny projektu z jego macierzystej instytucji (opuszcza na ten czas posiedzenie Zespołu). Przyjęcie restrykcyjnych zasad etycznych przez Radę, rozpoczynając od samych siebie: członek Rady ani doktoranci członka Rady nie mogą występować z wnioskiem o finansowanie projektów badawczych w charakterze kierownika projektu, a w przypadku członka Rady również w charakterze wykonawcy, jest czytelnym przesłaniem dla środowiska naukowego, że NCN stawia sobie za zadanie ustanowienie zarówno wysokich wymagań merytorycznych, jak i dbałość o uczciwość i bezstronność procesu oceny i kwalifikacji wniosków.

### **Konkursy – kontynuacja i otwarcie nowych możliwości**

System zapoczątkowany przez KBN jedynie nieznacznie ewoluował przez ostatnich kilkanaście lat, przy czym dominującą rolę odgrywały dwa typy grantów: granty własne i promotorskie. Co prawda pojawiały się nowe inicjatywy, takie jak granty habilitacyjne czy stypendia podoktorskie („polpostdoki”), ale albo nie miały one ustalonej odrębnej puli finansowania, w związku z czym rozpływały się w grantach własnych, jak to miało miejsce w przypadku grantów habilitacyjnych, albo, jak w przypadku „polpostdoków”, były ogłaszane sporadycznie i z tego powodu nie miały szans wpisania się na trwałe w system grantowy. W końcowym okresie, w którym granty przydzielało Ministerstwo, pojawiły się również tzw. granty rozwojowe, skierowane w stronę badań aplikacyjnych i wdrożeń.

Najbardziej naturalnym kandydatem na uzyskanie kontynuacji był oczywiście konkurs na granty własne, adresowany zarówno do indywidualnych badaczy po doktoracie, jak i do kierowanych przez nich zespołów badawczych. Ten konkurs odrodził się w NCN-ie pod jedną z dźwięcznych „muzycznych” nazw wyróżniających nasze konkursy, mianowicie jako konkurs o nazwie OPUS. Pojawiła się tu jednak istotna zmiana, bowiem zgodnie z ustawą o finansowaniu badań naukowych, można w nim wnioskować o zakup aparatury naukowo-badawczej o jednostkowej wartości do 500 tys. zł w przypadku nauk ścisłych i technicznych, a także nauk o życiu oraz do 150 tys. zł w przypadku nauk humanistycznych i społecznych. OPUS to – zgodnie z oczekiwaniami – obecnie najliczniej obsadzany konkurs, na który Rada kieruje znaczącą część budżetu NCN.

Rada przekształciła również popularny konkurs na granty promotorskie, w którym dotychczas sukcesem kończyła się co druga aplikacja i którego rozliczenie sprowadzało się do przedstawienia dwóch pozytywnych recenzji rozprawy doktorskiej. Obecnie jest to klasyczny grant badawczy, nazwany PRELUDIUM, którego kierownikiem może być jedynie osoba bez stopnia doktora, wspierana przez promotora bądź opiekuna naukowego. W założeniach miało to na celu umożliwienie młodemu adeptowi nauki wykazanie się umiejętnością formułowania zadań i hipotez badawczych oraz miało uczyć samodzielności i odpowiedzialności. Niestety, PRELUDIUM nie do końca spełnia założone przez Radę cele. Z jednej strony konkurs ten został niezwykle pozytywnie przyjęty przez środowisko najmłodszych badaczy, o czym świadczy ogromna liczba zgłoszeń. Z drugiej strony jednak daje się zauważyć pewne minusy przyjętego rozwiązania, np. komplikuje ono naturalną dla tego okresu rozwoju młodego człowieka relację „mistrz i uczeń”, co skłania Radę do wnikliwego przeanalizowania i przemyślenia zasadności przyjętej koncepcji. Już po pierwszej edycji tego konkursu zostały wprowadzone ograniczenia wysokości wnioskowanych kwot w projektach oraz znacznie podniesiono stopień konkurencyjności, mając na uwadze, sygnalizowany przez członków Zespołów Ekspertów, nie najwyższy poziom wielu ocenianych w tym konkursie projektów. Dyskusja w Radzie na temat PRELUDIUM trwa nadal i jakkolwiek zapewne ten konkurs nie zniknie z palety konkursów oferowanych przez NCN, to jednak będzie musiał ulec dalszym modyfikacjom. Dodatkowym bodźcem do intensyfikacji procesu zmian w PRELUDIUM jest konieczność wprowadzenia w życie ustawowego zapisu zobowiązującego NCN do finansowania stypendiów doktorskich, co w naturalny sposób łączy się z problemem finansowania badań realizowanych przez młodych badaczy przed doktoratem i musi być skorelowane z PRELUDIUM.

W ocenie Rady zasadniczą luką w poprzednim systemie, konieczną do pilnego wypełnienia, był brak odrębnego strumienia finansowania osób ze stopniem doktora, rozpoczynających drogę prowadzącą do pełnego usamodzielnienia się w sferze badań naukowych. Tę lukę wypełnia teraz konkurs SONATA, rozszerzony ostatnio o wariant

nazywany SONATA BIS. Pierwszy z nich umożliwia tworzenie warsztatu badawczego przez osoby do pięciu lat po doktoracie. Celem SONATY BIS jest zachęta do tworzenia przez młodych badaczy, do dziesięciu lat po doktoracie, nowych zespołów badawczych. Warto zaznaczyć, że ten ostatni konkurs jest w szczególności adresowany do młodych doktorów habilitowanych i profesorów tytularnych (!), których szybki awans stanowi gwarancję, że tworzone i kierowane przez nich zespoły badawcze osiągną wysoki poziom. W obu konkursach można uzyskać finansowanie na okres pięciu lat (trzy plus dwa, z oceną realizacji grantu po 30 miesiącach) w wysokości, odpowiednio, do 1 mln zł w przypadku SONATY oraz 1,5 mln zł w przypadku SONATY BIS.

Konkursy PRELUDIUM i SONATA to główne elementy realizujące wyznaczone przez ustawodawcę zadania wspierania osób rozpoczynających karierę naukową. Innym, istotnym elementem tego nurtu jest ogłoszony po raz pierwszy pod koniec 2011 roku przez Radę konkurs na 50 staży podoktorskich, realizowanych w ośrodkach krajowych. Są to, jak na polskie warunki, bardzo atrakcyjne finansowo granty, stymulujące mobilność, trwające od roku do trzech lat. Stażysta, poza wysokim uposażeniem, otrzymuje również znaczne środki na prowadzenie badań, z których może korzystać w sposób regulowany niezwykle elastycznie. Jednym z warunków otrzymania takiego stażu jest przejście po doktoracie do nowego środowiska naukowego, znajdującego się w województwie różnym od tego, w którym kandydat zdobył stopień doktora. Rada NCN w ten, co prawda, bardzo ograniczony w swym oddziaływaniu sposób pragnie dać wyraźny sygnał, że dąży do przełamania „wsobnego” charakteru kształtowania się środowisk badawczych w Polsce.

Dwa kolejne konkursy zainicjowane przez Radę to HARMONIA I MAESTRO. Pierwszy z nich formalnie stanowi kontynuację ministerialnych konkursów na międzynarodowe projekty, określane jako „niewspółfinansowane”, czyli nie zasilane lokalnie w kraju przez środki europejskie. W tym wydaniu miały one postać nieregularnie ogłaszanych konkursów przeznaczonych głównie dla projektów objętych programami europejskimi (COST), bądź objętych umowami międzyrządowymi. W NCN-ie formuła tych grantów uległa zasadniczemu rozszerzeniu, m.in. na projekty powstające w bezpośredniej współpracy międzynarodowej zespołów badawczych czy pojedynczych uczonych. W konkursie HARMONIA ocenie podlega zarówno kierownik projektu ze strony polskiej, jak i partner zagraniczny, a warunki konkursu są tak skonfigurowane, aby otrzymywały finansowanie tylko te projekty, w których współpraca międzynarodowa ma zasadniczy wpływ na realizację projektu.

Zupełnie nowa jest inicjatywa MAESTRO służąca finansowaniu badań prowadzonych przez najwybitniejszych polskich uczonych i kierowane przez nich najlepsze, reprezentujące międzynarodowy poziom, zespoły badawcze. Znaczne środki, jakie mają do dyspozycji laureaci tego konkursu (do 3 mln zł na okres od trzech do pięciu lat)

mogą być wykorzystywane m.in. w celu powiększenia zespołu o profesorów wizytujących, stażystów podoktorskich i doktorantów oraz na zakup aparatury. MAESTRO, ze względu na elitarny charakter, ma szansę stać się ważnym czynnikiem promowania wiodących badaczy w danej dziedzinie, pomagać w określaniu, w jakie obszary badawcze należy inwestować, oraz wskazywać, które zespoły badawcze mają szansę ubiegania się o prestiżowe granty ERC.

Podsumujmy. Po niespełna rocznej działalności NCN ogłasza, w odstępach półrocznych – zamiast jak dawniej dwa konkursy (granty własne i promotorskie) – sześć konkursów (PRELUDIUM, SONATA, SONATA BIS, OPUS, HARMONIA i MAESTRO), a ponadto, raz do roku, konkurs na staże podoktorskie. Zatem nie cztery konkursy rocznie, jak kiedyś, a łącznie trzynaście konkursów adresowanych do różnych grup polskich uczonych prowadzących badania podstawowe. Skutkuje to nie tylko zwiększoną liczbą aplikacji, ale przede wszystkim stanowi zachętę do starania się o granty, w tym szczególnie przez najmłodsze pokolenie badaczy. Można więc z satysfakcją stwierdzić, że dokonała się istotna zmiana w sposobie finansowania badań podstawowych w Polsce. Trzeba jedynie mieć teraz nadzieję, że pomoże to w staraniach o konieczne zwiększenie nakładów na te badania w przyszłości. Oczywiście, nie można traktować wzrostu liczby konkursów jako główny wyznacznik zmian jakościowych w naszym systemie grantowym. Ważniejsze jest bowiem to, że powstały zręby spójnego systemu wspierania finansowania prac badawczych uczonych na kolejnych etapach rozwoju ich kariery naukowej; od PRELUDIUM dla najmłodszych, poprzez SONATE, SONATE BIS i staże podoktorskie dla młodych doktorów, OPUS i HARMONIE dla wyróżniających się uczonych wielu pokoleń oraz MAESTRO dla najlepszych z nich.

### **Konkursy – pierwsze obserwacje i analizy**

Dotychczas w Narodowym Centrum Nauki rozstrzygnięto pięć konkursów i na tej podstawie można pokusić się o pierwsze podsumowania, jakkolwiek nie w pełni miarodajnie, ze względu na specyficzne warunki i tempo, w jakich te konkursy były procedowane.

Na wszystkie ogłoszone w 2011 roku konkursy wpłynęło łącznie 14917 wniosków, a ponadto w ciągu pierwszych czterech kwartałów tego roku Ministerstwo przekazało do obsługi praktycznie wszystkie projekty finansowane wcześniej, włączając w to projekty, które uzyskały finansowanie w ramach ostatniego – 40. ministerialnego konkursu grantowego. W tej puli przekazano łącznie około 11 000 wniosków! Te dwie liczby określają skalę zadań, jakie stanęły przed budowanym od zera, stosunkowo nielicznym, zespołem pracowników merytorycznych i administracyjnych NCN. W tym miejscu trzeba wspomnieć o nowej ważnej instytucji w naszym systemie grantowym, jaką stanowią, wybierani przez Radę, koordynatorzy dyscyplin. Obecnie jest już grono kilkunastu młodych doktorów z doświadczeniem w pracy naukowej, którzy zajmują się, m.in. ogła-

szaniem, organizacją i przeprowadzaniem konkursów, organizacją prac Zespołów Ekspertów oraz oceną rzetelności i bezstronności opinii przygotowywanych przez ekspertów. To w znacznej mierze Koordynatorzy decydują o sprawności działania NCN oraz z sukcesem kształtują obraz NCN w środowisku naukowym. Niewątpliwie tylko dzięki ogromnemu zaangażowaniu dyrekcji, koordynatorów oraz całej młodej załogi Centrum udało się płynnie przejść do nowego systemu grantowego oraz zrealizować w prawie stu procentach budżet NCN na 2011 rok.

Niestety nie obyło się bez błędów czy niedoróbek wynikających z ekspresowej (w ciągu 6 tygodni!) konstrukcji nowego systemu grantowego oraz błyskawicznego (15 marca 2011 roku) ogłoszenia pierwszych konkursów. Sam proces grantowy wymagał nie tylko przygotowania koncepcji, co można zrobić stosunkowo szybko, ale również, a może przede wszystkim, wdrożenia całościowego oprzyrządowania informatycznego, umożliwiającego składanie i ocenę wniosków. System informatyczny stanowi do tej pory źródło zauważalnych ograniczeń w pracy NCN, głównie ze względu na konieczność dokonywania w nim poprawek, zmian i uzupełnień, podyktowanych zdobywanymi doświadczeniami, opiniami wnioskodawców i ekspertów. Można jednak odnieść wrażenie, że środowisko naukowe przyjmuje ze zrozumieniem pewne wynikające z tego powodu opóźnienia, np. w dostępie do formularzy wniosków w ogłaszanych konkursach.

Jedną z najbardziej optymistycznych obserwacji, jakie można poczynić po pierwszych konkursach, jest to, że konkursy NCN spotkały się z ogromnym zainteresowaniem młodych, rozpoczynających karierę naukową badaczy: doktorantów i doktorów z krótkim stażem (do pięciu lat po doktoracie). To oni złożyli ponad połowę wszystkich wniosków i to oni zdobyli jedną trzecią wszystkich środków finansowych w rozstrzygniętych w 2011 roku konkursach! Na 1870 przyznanych grantów w dwóch konkursach adresowanych do tej grupy – PRELUDIUM i SONACIE – finansowanie otrzymały 902 osoby, czyli nieco poniżej połowy wszystkich beneficjentów. Bardziej szczegółowe dane o liczbie zgłoszonych wniosków oraz liczbie przyznanych grantów, z podziałem na konkursy i poszczególne grupy nauk, są przedstawione w poniższej tabeli.

KONKURS		HS	ST	NZ	RAZEM
OPUS	Wnioski zgłoszone	888	1632	1171	3691
	Wnioski finansowane	253	377	271	901
SONATA	Wnioski zgłoszone	411	575	429	1415
	Wnioski finansowane	96	118	75	289
PRELUDIUM	Wnioski zgłoszone	629	965	814	2408
	Wnioski finansowane	169	262	182	613
HARMONIA	Wnioski zgłoszone	42	171	99	312
	Wnioski finansowane	13	27	28	68



Warto uzupełnić te dane o wysokość nakładów na finansowanie projektów w poszczególnych konkursach oraz ich procentowy udział w kwocie 510 mln zł, jaka łącznie została przeznaczona na te cztery konkursy.

Konkurs	Nakłady [mln]	Procent [%]
OPUS	289,4	57
SONATA	108,2	21
PRELUDIUM	63	12
HARMONIA	49,4	10

Na rezultaty pierwszych konkursów NCN można również spojrzeć z perspektywy jednostek badawczych, z których wywodzą się ich laureaci. To ze wszech miar interesujące zestawienie potwierdza mocną pozycję na mapie najlepszych uczelni Uniwersytetów: Jagiellońskiego, Warszawskiego oraz im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a wśród szkół technicznych Akademii Górniczo-Hutniczej oraz Politechnik: Warszawskiej i Wrocławskiej.

Wnioskodawca	Wnioski złożone	Kwota wnioskowana ogółem [mln zł]	Umowy podpisane	Kwota przyznana ogółem [mln zł]
Uniwersytet Jagielloński (wraz z CMUJ)	255	102,9	158	43,7
Uniwersytet Warszawski	238	70,7	162	34,1
Akademia Górniczo-Hutnicza	213	113,5	62	23,1
Politechnika Warszawska	161	84,1	56	22,7
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza	215	46,5	76	15,8
Politechnika Wrocławska	118	63,1	42	13,1
Uniwersytet Łódzki	125	33	54	11,1
Politechnika Łódzka	192	67,1	34	9,9
Narodowe Centrum Badań Jądrowych	12	15	5	9,9
Uniwersytet Gdański	101	28,3	37	9,8
Instytut Chemii Fizycznej PAN	42	21,6	21	9,6
Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN	25	13	18	9,6
Instytut Biologii Doświadczalnej PAN	41	18,4	21	9,2
Uniwersytet Wrocławski	106	29,3	52	9
Uniwersytet Medyczny w Łodzi	78	31	26	8,4

Warto wskazać też na fakt, że UJ uzyskał finansowanie 62% złożonych wniosków, a dla Uniwersytetu Warszawskiego ten wskaźnik sukcesu wyniósł 68%. Wśród instytucjonalnych beneficjentów bardzo duży sukces finansowy odniosły jednostki PAN. Na przykład,

znajdujący się w czołowej piętnastce Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN uzyskał finansowanie 18 z 25 złożonych wniosków (72%) na ogólną kwotę 9,6 mln zł.

Kolejna tabela zawiera dane o stopniu sukcesu jednostek PAN, zebrane ze wszystkich rozstrzygniętych dotychczas konkursów (wliczając w to zamknięty na początku 2012 roku prestiżowy konkurs MAESTRO, w którym, notabene, największy sukces odniosły uniwersytety: Warszawski i Jagielloński, z odpowiednio ośmioma i pięcioma grantami, z łącznej liczby 52 przyznanych grantów w tym konkursie).

Grupa	Wnioski ogółem	Wnioski złożone przez PAN	Umowy zawarte przez PAN	Umowy zawarte przez PAN/ /Wnioski złożone przez PAN
HS	1970	126	58	46%
NZ	2513	353	143	41%
ST	3343	429	179	42%
Ogółem	7826	908	380	42%

Biorąc pod uwagę liczbę zawartych umów (1854 umowy – stan na dzień 18.04.2012) jednostki naukowe PAN stanowiły 20% wszystkich beneficjentów. W szczególności, najwięcej w grupie Nauk o Życiu (26%), nieco mniej w grupie Nauk Ścisłych i Technicznych (23%), a najmniej w grupie Nauk Humanistyczno-Społecznych (11%). Podobne proporcje można dostrzec w przypadku danych o procentowym udziale wysokości finansowania projektów składanych przez jednostki naukowe PAN w ramach poszczególnych grup, które stanowią odpowiednio, 32% w NZ, 25% w ST oraz 15% w HS całości finansowania uzyskanego przez wszystkie jednostki badawcze.

Na zakończenie tej bardzo ogólnej analizy wyników pierwszej edycji konkursów NCN warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną zmianę w stosunku do przeszłości. Poprzedni system miał wbudowany następujący mechanizm: w grantach własnych zakładano stały wskaźnik sukcesu, wynoszący około 30%, a w grantach promotorskich 50%, liczony jako procent liczby finansowanych spośród wszystkich złożonych wniosków. Aby utrzymać te wskaźniki, mając do dyspozycji ograniczone środki finansowe na rok budżetowy, w którym rozpoczynała się realizacja grantów, jedynym wyjściem była sztuczna korekta preliminarzy grantów, polegająca na obcinaniu wydatków na pierwszy rok i przesuwaniu ich na kolejne lata budżetowe. Ta wbudowana w system „kreatywna księgowość” spowodowała, że wysokość zobowiązań NCN na granty przejęte od Ministerstwa jest stosunkowo wysoka i rzutuje na możliwości grantowe NCN na kilka najbliższych lat. Obecnie Rada ustala wysokość nakładów na dany konkurs, które następnie są dzielone na każdy z 25 paneli (lub na grupy paneli) w zależności od liczby złożonych wniosków w danym panelu i planowanych w nich nakładów finansowych oraz na podstawie priorytetów ustalanych przez Komisje HS, NZ i ST Rady. Stąd liczone starą metodą wskaźniki sukcesu mogą różnić się między poszczególnymi panelami.

## Perspektywy

Ogromna satysfakcja wynikająca z uruchomienia w tak krótkim czasie nowej instytucji, której budżet w 2012 roku wynosi blisko 900 mln zł, nie może zamazywać ostrości obrazu i skłaniać do pomijania popełnionych w tym procesie błędów. Pierwszy konkurs odbywaliśmy w „biegu”, aby zdążyć z przekazaniem środowisku środków na granty ujętych w preliminarzu na 2011 rok. Nie można było pozwolić na to, aby zwrócić do budżetu blisko 60 mln „wolnych” w tym roku środków (pozostałe 450 mln to zobowiązania wobec przyznanych grantów w konkursach, do 40. włącznie). Ogromnym wysiłkiem całego zespołu pracowników i ekspertów udało się tego dokonać, niestety kosztem pewnych zauważalnych niedoróbek w procesie oceny projektów. Zebraliśmy wiele, często uzasadnionych, narzekań wnioskodawców na zbyt lakoniczne opinie ekspertów o projektach oraz na opóźnienia w dostępie do samych opinii w systemie OSF, podstawowym narzędziu obsługi informatycznej wniosków, przygotowanym dla NCN przez OPI. Większość z tych problemów wynikała z ograniczeń technicznych oraz z braku doświadczenia we wdrażaniu w życie tak dużego przedsięwzięcia. Sporo zauważonych błędów zostało już naprawionych i poszczególne etapy realizacji nowych konkursów nie powinny wzbudzać tak silnych emocji (szczególnie na forach internetowych!), jak miało to miejsce w ich pierwszej edycji.

Nikogo nie trzeba przekonywać, jak bardzo istotnym czynnikiem w procesie wyłaniania projektów do finansowania przez NCN, jest dobór oceniających wnioski ekspertów. Mechanizm wyłaniania osób wchodzących w skład Korpusu Ekspertów NCN jest w pełni kontrolowany przez Radę NCN. To członkowie i Komisje Rady proponują składy Zespołów Ekspertów do oceny wniosków w poszczególnych panelach. Rada przywiązuje ogromną wagę nie tylko do sposobu wyboru ekspertów, zgodnego z wysokimi wymaganiami merytorycznymi i etycznymi, ale również dba o to, aby w składach Zespołów Ekspertów znajdowali się także przedstawiciele młodego pokolenia badaczy oraz osoby z doświadczeniem w opiniowaniu wniosków grantowych w ERC i innych zagranicznych agencjach finansujących badania. W Korpusie Ekspertów obowiązuje zasada rotacji oraz zasada poufności składów Zespołów Ekspertów. Nie oznacza to jednak pełnej anonimowości. Lista tych ekspertów, którzy brali udział w ocenie wniosków we wszystkich konkursach, jest raz do roku publikowana w porządku alfabetycznym. Ta forma ujawniania listy nie pozwala na bezpośrednie kojarzenie ekspertów z ocenianymi przez nich projektami, ale równocześnie umożliwia całemu środowisku wgląd w to, kto decyduje o przyznaniu bądź nieprzyznaniu grantów. Jako ciekawostkę można przytoczyć fakt, że już kilkanaście dni po ogłoszeniu w końcu 2011 roku tej listy można było znaleźć w Internecie bardzo szczegółową analizę jej składu, głównie, ale nie jedynie, z punktu widzenia charakterystyk naukometrycznych, takich jak np. indeks Hirscha.

Odrębny problem to wybór recenzentów zewnętrznych przygotowujących specjalistyczne opinie o projektach zakwalifikowanych do drugiego etapu oceny. Tutaj czeka nas jeszcze długi proces budowy szerokiej bazy uczonych z kraju i z zagranicy, którzy byliby skłonni przygotowywać opinie w stosunkowo krótkim czasie. Niestety, nie jest to zadanie łatwe. O ile w kraju, poza nielicznymi środowiskami, takimi jak np. środowisko medyczne, spotykamy się z pozytywnym odzewem na nasze prośby o przygotowanie recenzji, tak w przypadku uczonych zagranicznych czynnikiem „odstrasającym” jest nietypowy system logowania się do OSF, odbiegający od prostego sposobu (podanie loginu i hasła w e-mailu) stosowanego zarówno przez czasopisma naukowe, jak i agencje grantowe. Mamy nadzieję, że uda się przełamać trudności formalno-techniczne w OPI, co powinno ułatwić nam zadanie znacznego zwiększenia liczby opinii uzyskiwanych od specjalistów zagranicznych. W pierwszych konkursach stanowiły one bowiem jedynie około 10% wszystkich recenzji zewnętrznych.

Po pierwszych konkursach zostało wprowadzonych kilka istotnych zmian zarówno w formularzach wniosków, jak i w formularzach ich oceny. Najważniejsza z tych zmian to nowe zdefiniowanie ustawowego wymogu, że wnioski grantowe muszą być składane w językach polskim i angielskim (Rada może w szczególnych przypadkach zwolnić wnioskodawcę ze złożenia wniosku w języku angielskim). Rada postanowiła, że począwszy od konkursów, na które można składać wnioski do 15 czerwca br., podstawą do oceny przez ekspertów w pierwszym etapie będzie skrócony opis projektu (do 5 stron) przygotowany w języku polskim, natomiast dopiero w drugim etapie recenzenci zewnętrzni przygotowują swoje opinie na podstawie szczegółowego opisu projektu (do 15 stron) w języku angielskim. Zasada ta obejmuje wnioski składane do wszystkich paneli, poza dwoma z nich HS-2 („Kultura i twórczość kulturowa”) oraz HS-3 („Wiedza o przeszłości”), w których szczegółowy opis wniosku może być przygotowany w języku polskim. Dotychczas obowiązywała zasada, że ocenia się projekt w obu etapach na podstawie szczegółowego opisu wniosku (dla grupy HS po polsku, a dla grup ST i NZ po angielsku). Wprowadzona zmiana ma oddziaływać w dwóch kierunkach. Po pierwsze, wyrabiać wśród naszych wnioskodawców umiejętność przedstawienia na kilku stronach celu badań, zawartych w projekcie hipotez badawczych, metodologii badawczej i wpływu rezultatów na rozwój nauki. Krótko mówiąc, w umiejętny sposób „sprzedać” swoje pomysły na badania. Ta, stosowana w wielu systemach grantowych metoda do wstępnej selekcji projektów, powinna znacznie usprawnić pierwszy etap oceny przez Zespoły Ekspertów. Kolejna zmiana, polegająca na rozszerzeniu wymogu przygotowywania szczegółowego opisu projektu w języku angielskim na większość składanych wniosków, ma służyć poszerzeniu udziału polskiej humanistyki, a szczególnie nauk społecznych, w międzynarodowej wymianie naukowej oraz być zachętą dla tych dziedzin do wyjścia z wąskiego, jedynie lokalnego kręgu oddziaływania.

Polski system grantowy ma od zarania wbudowaną pewną charakterystyczną osobliwość, którą są honoraria za realizację wykonywanych w ramach grantów badań. Nie można jednak rozpatrywać tej odmienności w stosunku do systemów zagranicznych w oderwaniu od poziomu płac w nauce i szkolnictwie wyższym. Trzeba więc przyjąć, że środki wypłacane w grantach na podstawie umów o dzieło czy umów zleceń stanowią impuls dla najbardziej aktywnej części środowiska do koncentrowania się na prowadzeniu badań. Problem jednak w tym, że system grantowy nie może zastępować systemu płac w nauce, a może go, ze względu na szczupłość środków, jedynie wspierać. Obecnie honoraria to średnio 40% wydatków w grantach. Pytania, jak planować w budżecie projektu wydatki na honoraria, jakie przyjmować stawki, są kierowane do NCN z bardzo wielu środowisk. Panuje powszechne oczekiwanie, że NCN ureguluje te sprawy, dając konkretne wytyczne co do wysokości stawek etc. Decyzje w tej sprawie są jeszcze przed nami, ale należy się spodziewać ich podjęcia w najbliższym czasie. W tym kontekście warto zaznaczyć, że Rada przy ustalaniu warunków konkursów, takich jak SONATA BIS, OPUS, a w szczególności MAESTRO, stwarza szansę dla nowych, w pełni finansowanych z grantów, zatrudnień na staże podoktorskie oraz fundowanie stypendiów doktorskich, kładąc przy tym nacisk na otwarty, konkursowy tryb naboru na te stanowiska. Ten typ wydatków „osobowych” dominuje w wydatkach grantowych w systemach zagranicznych i powinien w przyszłości, wraz ze wzrostem nakładów na badania, charakteryzować również nasz system.

Przez wiele lat panowało przekonanie, że w Polsce jest trudno otrzymać grant, ale już samo jego rozliczenie nie stanowi większego problemu, a w dodatku nie ma to żadnego wpływu na szansę otrzymania kolejnego grantu w przyszłości. Od pierwszych konkursów Rada wprowadziła zasadę przedstawiania przez kierownika projektu listy grantów, które wcześniej realizował, wraz z wykazem publikacji przygotowanych w ich ramach. Ocena realizacji tych grantów stanowi istotny składnik oceny nowego projektu. Ta polityka będzie kontynuowana w powiązaniu z przygotowywanymi zmianami formy rocznych i końcowych raportów z realizacji grantów. Chcemy ten proces w znacznym stopniu odbiurokratyzować. W nowych formularzach raportów końcowych, zamiast wielostronicowych „wypracowań”, będzie wymagane wskazanie kilku najważniejszych osiągnięć grantu, uzupełnionych krótkim opisem uzyskanych wyników, oraz, przede wszystkim, podanie listy przygotowanych w grantie publikacji. Każdy raport końcowy będzie poddany szczegółowej ocenie przez ekspertów, natomiast raporty roczne będą monitorowane wewnątrz NCN.

Po ponadrocznych intensywnych pracach nad przygotowywaniem konkursów, ustalaniem warunków ich przeprowadzania oraz sposobu oceny projektów, nad budową Korpusu Ekspertów, prowadzeniem spotkań i dyskusji z różnymi środowiskami naukowymi, Rada może skupić teraz swoją uwagę na szczegółowym sformułowaniu misji NCN, jego

strategii i priorytetów. Dyskusja w tej sprawie, z udziałem dyrekcji NCN i koordynatorów dyscyplin, została zapoczątkowana podczas styczniowego posiedzenia Rady i powinna zakończyć się do połowy bieżącego roku przyjęciem stosownych dokumentów. Będą to dokumenty bardzo konkretne, ustalające realistyczne cele, ściśle powiązane z możliwościami finansowymi i organizacyjnymi Centrum. Taka perspektywa jest niezbędna nie tylko ze względu na wewnętrzne potrzeby NCN, ale również dlatego, aby można skierować ją w stronę decydentów politycznych, od których w głównym stopniu zależy przyszłość finansowania badań podstawowych w Polsce. Doświadczenia i praktyka krajów wysoko rozwiniętych wskazują, że państwo powinno głównie inwestować w badania o charakterze podstawowym, w tym w badania podstawowe o silnym potencjale aplikacyjnym, zamiast marnotrawić środki na miałkie, często niekończące się żadnymi wdrożeniami, „badania stosowane”. Utworzenie Narodowego Centrum Nauki oraz pierwsze efekty jego działalności stanowią ważny argument na rzecz przyjęcia takiej strategii również przez nasze państwo.

### **The National Science Centre – the new beginning**

The National Science Centre (NCN) is a government agency set up to fund basic research. The Centre was officially opened in spring 2011. The NCN Council is a policy body consisting of 24 distinguished professors. From the very beginning, they have committed themselves to the task of establishing high merits requirements for applicants as well as to the mission of ensuring reliability and impartiality of research project evaluation process. The Council has drawn upon the solutions successfully used by the European Research Council (ERC). This allowed the NCN to introduce fundamental changes in the Polish research funding system. As a result of intensive efforts of both the Council and staff of the Centre, foundations of a coherent research funding system open for wide range of applicants were laid before long. In 2011 a total of thirteen competitions was announced. An increased number of applications from both established and young researchers proves the massive interest in the NCN calls for proposals. A variety of funding opportunities encourages scientists, particularly those starting their career in research, to conduct research and apply for grants.

**Key words:** science, fund, basic research